

Sygn. akt V KZ 55/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu w trybie art. 530 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 września 2013r.
w sprawie M. Z.,
zażalenia wniesionego przez skazanego,
na zarządzenie sędziego Sądu Okręgowego w P. z dnia 12 czerwca 2013r., o
odmowie przyjęcia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 grudnia
2012r.,

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem odmówiono skazanemu przyjęcia jego osobistej kasacji z uwagi na nieuzupełnienie braku formalnego w postaci sporządzenia i podpisania jej przez adwokata. Zażalenie na to zarządzenie wywiódł skazany, formułując w nim cztery zarzuty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego należało uznać za bezzasadne. W swoim obszernym zażaleniu, po raz kolejny, korzystając oczywiście ze swoich uprawnień procesowych, lansuje on stanowisko o błędnym wyznaczeniu składu sędziowskiego do rozpoznania swojej sprawy, co było już przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w wyrokach o sygn. V KK 235/09 oraz V KK 322/11. W orzeczeniach tych w sposób obszerny i zasługujący na pełną aprobatę odniesiono się do

bezzasadności zarzutów stawianych przez obrońców skazanego, dotyczących wyznaczonych składów sędziowskich. Tymczasem skazany po raz kolejny kwestionuje postępowanie organów sądu w tym zakresie, podnosząc *de facto* te same zarzuty, w stosunku tylko do kolejnych czynności dokonywanych w sprawie.

1. W pierwszym zarzucie skarżący kwestionuje możliwość wydania zarządzeń o odmowie przyznania mu obrońcy z urzędu przez SSO H. B., która jego zdaniem była wyłączona z mocy prawa od orzekania w postępowaniu okołokasacyjnym, albowiem zasiadała w składzie sądzącym wydającym w dniu 21 grudnia 2005r. postanowienie o nieuwzględnieniu apelacji oskarżyciela posiłkowego, a także zarządzeniem z dnia 2 lipca 2009r. nadała wyrokowi z dnia 12 lutego 2009r., wydanemu w niniejszej sprawie, klauzulę wykonalności. W rzeczywistości SSO H. B. zasiadała w składzie, który wydał postanowienie o oddaleniu wniosku oskarżyciela posiłkowego o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania wobec uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Stąd określenie przez skazanego tego postanowienia, jako oddalającego apelację oskarżyciela posiłkowego, jawi się jako nadużycie. Zgodzić należy się natomiast ze skarżącym, że całość czynności związanych z nadaniem wyrokowi klauzuli wykonalności jest postępowaniem sądowym. Podobnie odnieść należy się także do orzeczeń o kosztach postępowania czy orzeczeń o tymczasowym aresztowaniu, które wydane zostają również w wyniku postępowań sądowych. Niemniej nie są to orzeczenia co do istoty sprawy i traktować je należy jako orzeczenia incydentalne, rozstrzygające kwestie związane z postępowaniem, ale niemające wpływu na rozstrzygnięcie co do odpowiedzialności karnej osoby oskarżonej. Zgodzić należy się z poglądem zawartym w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V KK 235/09, według którego nie zachodzi potrzeba wyłączania sędziów od orzekania w głównym nurcie procesu w przypadku wcześniejszego rozpoznania przez nich kwestii tymczasowego aresztowania. Co więcej, zapatrywanie to odnieść trzeba także do orzeczeń o kosztach postępowania oraz nadaniu klauzuli wykonalności. W związku z tym nie sposób jest uznać, że w niniejszej sprawie SSO H. B. była wyłączona od orzekania w postępowaniu okołokasacyjnym z mocy prawa i że wystąpiło uchybienie z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Skazany nie podał ponadto żadnych innych okoliczności

dających podstawy do rozważania możliwości wyłączenia SSO H. B. od rozpoznania sprawy, co stanowić mogłoby względną przyczynę odwoławczą. Niezasadnym był także zarzut niedoręczenia skazanemu w sposób prawnie skuteczny wezwania do usunięcia braku formalnego sporządzenia i podpisania jego osobistej kasacji przez adwokata. Wezwanie do usunięcia tychże braków zostało mu skutecznie doręczone po wydaniu pierwszego zarządzenia o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu (k. 11202-11205, k. 11210). Zgodnie z art. 528 § 1 pkt 2 k.p.k., środek odwoławczy nie przysługuje na odmowę wyznaczenia adwokata bądź radcy prawnego w celu sporządzenia kasacji. Stąd organ, odmawiając po raz pierwszy przyznania adwokata z urzędu, skierował do skazanego w sposób skuteczny wezwanie do usunięcia braków formalnych. Nie było obowiązkiem organu powtórne wypowiedzanie się odnośnie ponowionego wniosku o wyznaczenie adwokata celem sporządzenia kasacji, a termin do uzupełnienia braków formalnych liczyć należało od skutecznego doręczenia pierwszej decyzji w tym zakresie wraz z wezwaniem do ich usunięcia. W przeciwnym wypadku dojszłoby do sytuacji, w której skazany sparaliżowałby całkowicie postępowanie okołokasacyjne, kierując w przypadku wcześniejszych decyzji odmownych coraz to nowe polemiczne wnioski o wyznaczenie adwokata z urzędu i będąc za każdym razem ponownie wzywany do usunięcia braków formalnych. Stąd drugie zarządzenie o odmowie przyznania adwokata celem sporządzenia i podpisania kasacji nie miało prawnego znaczenia dla postępowania okołokasacyjnego i uznać je należało raczej jako pismo informacyjne, a nie jako wywołujące jakiegokolwiek skutki prawne, pomimo jego formy.

2. Drugi ze stawianych zarzutów został sformułowany w sposób na tyle chaotyczny, że z samej jego treści nie sposób było wysnuć, czy przypadkiem skarżący nie kwestionuje wyznaczenie do rozpoznania jego sprawy trojga sędziów spoza IV Wydziału Karnego, co odnosić by się mogło raczej do postępowania kasacyjnego, a w żadnym razie nie do postępowania okołokasacyjnego. Uzasadnienie zażalenia pozwala jednak przyjąć, że skarżący neguje wyznaczenie SSO L. M. do rozpoznania sprawy w postępowaniu okołokasacyjnym. Ten zarzut także należało uznać za bezzasadny. Podstawą twierdzeń skazanego była lista sędziów, sporządzona przez przewodniczącą wydziału, na której widniały

wskazania dotyczące ewentualnego istnienia przyczyn wyłączenia od udziału w sprawie. Dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy pozwala przyjąć, że nie były to tylko i wyłącznie przyczyny podane w art. 40 k.p.k., ale także inne okoliczności, na przykład zasiadanie w składach wydających orzeczenia w kwestiach incydentalnych. Lista ta nie może być więc w żaden sposób miarodajna dla określenia, czy w stosunku do SSO L. M. zachodziły podstawy do wyłączenia go z mocy ustawy, tym bardziej że skazany nie wskazał, poza twierdzeniami związanymi z oświadczeniem tego sędziego zawartym na liście, do czego już odniesiono się wyżej, żadnych powodów, dla których sędzia ten powinien być odsunięty od rozpoznania sprawy. Wskazywany przez skarżącego art. 42 § 2 k.p.k. dotyczy jedynie przypadków, gdy co do sędziego istnieją powody wyłączenia wymienione w art. 40 k.p.k.

3. Skarżący w swoim kolejnym zarzucie podnosi naruszenie jego prawa do obrony poprzez niewyznaczenie mu obrońcy do sporządzenia skargi kasacyjnej w przypadku konieczności podniesienia przez niego zarzutów dotyczących błędnego wyznaczenia składu sędziowskiego. Poza tym skarżący nie formułuje w tym zakresie żadnych zarzutów odnoszących się do decyzji o odmowie wyznaczenia mu obrońcy z urzędu. Co więcej, w swoim piśmie procesowym, w którym powtórnie wnosi o wyznaczenie mu adwokata do sporządzenia i podpisania jego osobistej kasacji, próbuje dowieść, że powinnością sądu jest znalezienie dla niego adwokata, który podzieliłby jego zapatrywania w sprawie, co skutkowałoby możliwością merytorycznego rozpoznania kasacji, opartej na jego poglądach zawartych w jego osobistej skardze. Argumentacja ta jawi się wręcz jako kuriozalna. Rolą sądów nie jest poszukiwanie skazanemu obrońcy, który spełniłby jego oczekiwania. Procedura, jak i podstawy wyznaczenia obrońcy z urzędu zostały jasno określone w art. 78-81 k.p.k. Sądy nie mają ani kompetencji, ani obowiązku podejmowania działań ponad to, co zostało określone w tych przepisach.

4. Za niezasadny uznać należało także ostatni zarzut skarżącego, w którym utrzymywał on, że doszło do naruszenia jego prawa do obrony w związku z zaistnieniem powodów obligatoryjnej obrony z art. 79 § 2 k.p.k., co powinno skutkować wyznaczeniem mu obrońcy z urzędu do sporządzenia i podpisania skargi kasacyjnej. Skarżący zapomina jednak, że w sprawie reprezentowany był przez

obrońców z wyboru, a jeden z nich skierował nawet do Sądu Najwyższego kasację. Należy tutaj zwrócić uwagę na treść art. 84 § 3 k.p.k., który daje obrońcy z urzędu możliwość odstąpienia od sporządzenia kasacji i poprzestania na wydaniu opinii o braku podstaw do jej wniesienia. Nie ma zatem pewności, że nawet w przypadku wyznaczenia skazanemu obrońcy z urzędu w ogóle kasacja zostałaby przez niego sporządzona i podpisana. Sumując: trudno w konkretnej sprawie doszukiwać się naruszenia prawa do obrony skazanego w sytuacji niewyznaczenia mu obrońcy z urzędu, skoro reprezentowany on jest przez obrońcę z wyboru. Oczywiście jest, że sąd nie może, poza nielicznymi wyjątkami, które w niniejszej sprawie nie miały miejsca, ingerować w kwestie dotyczące samego stosunku obrończego, a co za tym idzie również linii obrony i argumentacji zawartej w środkach odwoławczych. Niepodzielenie przez obrońców skarżącego jego linii obrony nie może być samoistnym powodem do wyznaczenia mu obrońcy z urzędu. Twierdzenie więc skarżącego, że w przypadku braku podstaw do wyznaczenia mu obrońcy z urzędu i odmowy przez obrońców sporządzenia skargi kasacyjnej odpowiadającej jego zapatrywaniom sąd winien podjąć działania mające na celu znalezienia mu odpowiedniego obrońcy, bo w przeciwnym wypadku nie jest realizowane jego prawo do obrony, jest zdecydowanie zbyt daleko idące i nie znajduje żadnego oparcia w ustawie.

Mając na uwadze powyższą argumentację, zażalenie skazanego należało uznać za bezzasadne, skutkujące jego oddalenie. Nie było również podstaw do sięgania po art. 65 ustawy z dnia 23 listopada 2002r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2013 poz. 499), o co wnosił skarżący, albowiem w sprawie nie miała miejsca oczywista obraza przepisów.